



Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 14/2 Kwietnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 66; na które, tudzież na dawniejsze, w 323 wnioskach, złożono rsr. 7,332 kop: 30. Na żądanie 105 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 19 k. 77¹/₂), rs. 4,539 kop: 43, i umorzono książeczek oszczędności 28. Przewoź Uczestników 9,258, posiada kapitał rs. 411,023 k. 44¹/₂.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Emilję Kotarską, Wdowę po Urzędniku, oraz Maryannę Falkowską, Wdowę po Oficjalisście prywatnym, dla których nadesłane zostały rezolucje w skutek zanesionych przez nich najpoddanniejszych prośb do Podnóżka Tronu, ażeby w celu odebrania tychże zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numerami obecnych swych zamieszkań wskazały.

JW. **Andrault**, Rzeczywisty Radca Stanu, Prezydent miasta **Warszawy**, wyjechał do **Paryża**.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Maryanny **Świdorskiej**, odprawiać się będzie w Kościele **XX. Augustjanów**, o godzinie 10tej z rana, żałobna Wotywa; na którą, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza się.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Hejnikowskiego**, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele **XX. Karmelitów**, na **Krakowskiem-Przedmieściu**; na które, pozostała Żona i Syn, Krewnych i Przyjaciół uprzejmie zapraszają.

Jutro, jako w 8mą rocznicę śmierci ś. p. Salomei **Lipińskiej**, o godz: 9tej z rana, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, w Kościele **XX. Reformatów**; na które, zaprasza się.

Dnia wczorajszego, rozstała się z tym światem ś. p. Klara **Drezińska**, Panna, lat 25 licząca. Exportacja zwłok odbędzie się jutro, o godzinie 5tej po południu z Kaplicy przy Kościele **XX. Reformatów**; na smętarz **Powązkowski**; na którą zaprasza się Krewnych i Przyjaciół zmarłej.

Dowiadujemy się, iż w m. **Częstochowie** d. 20 Kwiet: r. b. przeniosła się do wieczności ś. p. ze Starzyńskich **Pietkowa**, Wdowa po b. Urzędniku byłej Komisji Wojny.

Dzień 14 b. m. smutnym dla miasta **Radomia** oznaczył się wypadkiem; umarł **Jakób Szancer**, Lekarz wolno-praktykujący, poczciwy, bezinteresowny, sztukę swoją z prawdziwym dla ludzkości pożytkiem wykonywający. Z 40-kilko letniej czynnej pracy odpowiedniego nie zostawiwszy zasobu, dowiódł jakim był całe życie. Stroskana Żona, Dzieci, Wnuki i liczna Familja, pozbawieni w nim Patryarchy i Opiekuna, Przyjaciele których można powiedzieć miał nie mało, prawdziwie serdecznej życzliwości, biedni i nieszczęśliwi, stracili z nim zbawieną pomoc i ratunek. Cześć Jego popiołom. *

W **Kielcach** dnia 31go z. m., zesła z tego świata ś. p. **Justyna** z **Gagatnickich** Imo voto **Żóchowska**, 2do **Strazyńska**, po ś. p. **Antonim Strazyńskim**, niegdy Pułko-

wniku b. Wojsk Pol: pozostała Wdowa, w 70tym roku jedynie ludzkości, rodzeństwu i przyjaźni poświęconego życia. Celem więc przyjęcia udziału w zjednoczeniu pobożnych westchnień do BOGA za Jej czcigodnym duchem, oddalone Rodzeństwo i licznych po kraju Przyjaciół, niniejszem się zawiadamia.— **A. B.**

W **Petersburgu** wyszły w r. z. dzieła znakomitego Pisarza **Rossyjskiego**, **Lermontowa**, w 4tem dopełnionem niektórymi poezjami wydaniem. Kilka utworów tego Pisarza mamy tłómaczonych na nasz język, a mianowicie: prześliczny wierszyk **Kindzal** dwa ma przekłady: **Pauliny Kraków** w **Jutrzence**, przez **Dubrowskiego**, 1843 r. wydawanej, i **Teofila Lenartowicza** w **Niezapominajkach**, **Korwella**, z r. 1847; poemat **Bojar Orsza**, oddzielnie we **Lwowie** w roku 1855 wydany, tłómaczył **G. C.**; powieść zaś: **Bohater naszych czasów**, wyszła w **Warszawie**, w przekładzie **Teodora Köen** w roku 1844.

Portret Naczelnego Patryarchy i Katolikosy wszech **Ormian Nersesa**, o którego skonie w **Tyflisie** nastąpionym w Nrze 81 **Kurjera** donieśliśmy, zamieszczonym jest wraz z życiorysem tegoż w **Magasin Pittoresque**, w ostatnim zeszytzie z r. z.

Wzrastające powodzenie **Album Lubelskiego**, którego 3ci poszyt wkrótce wyjdzie, skłania nas do zwrócenia jeszcze raz uwagi Czytelników, na to piękne wydanie, które zapewne wejdzie w rząd znaczniejszych tego rodzaju. W tych dniach oglądaliśmy również śliczną winięte, zdobiącą nowy utwór **Ant: Kątskiego**, **Meditation au bord de la mer**, i po tem wszystkim, śmiało wyrzec możemy, że pracownia **P. Pecq** w niczem jeszcze nie zawiodła oczekiwań, zaszczycającej ją względami swemi Publiczności.

Kiedyś wspomnieli, iż **Bracia Bardet**, przy ulicy **Wierzbowej** w domu **Petykusa** w dziedzińcu, dogadując naszemu wezwaniu, sprowadzili nasienie owych **melonów**, zwanych **muscatelle**, które **Xżna Belgiojoso** sprowadziła z podróży swojej po **Indjach** do **Francji**, mnóstwo osób miłośników ogrodnictwa zgłosiło się do **Braci Bardet** i nasiona te w krótkim czasie rozkupione zostały. Dla zadosyć uczynienia przeto nowo-zgłaszającym się, **Bracia Bardet** na nowo sprowadzili takowe, a że je posiadają w znacznej ilości, przeto niżyli pierwotną cenę dla przedszego rozpowszechnienia tego nowo-występującego pod naszym niebem owocu. Kto więc pragnie smakować w tym roku **muscatelle**, może się zgłosić po te nasiona do **Braci Bardet** każdego czasu, poki jeszcze ku temu służy pora.

Lekarz wykwalifikowany znajdzie miejsce korzystne do praktyki lekarskiej w mieście **Izbicy** Powiecie **Włocławskim** Gub: **Warszawskiej**, dziedzicznym JWgo Hr: **Mięczyńskiego**, od którego otrzyma rocznie na mieszkanie rsr. 90, i drzewa na opał sążni 12, bez żadnego obowiązku. Obywatele trzech-milowej okolicy, w potrzebach domowych, przyjdą w pomoc. Wiadomości obszerniejsze udzieli **Burmistrz** lub **Aptekarz** miejsc-

wy; zaś w *Warszawie* wiadomość w Cukierni przy ulicy *Zakroczymskiej* Nro 321.

Wczoraj w salach Redutowych o godz. 1ej z południa, mieliśmy liczny i piękny koncert P. *Napoleona*, Fortepjanisty, który składały następujące dzieła: Część 1sza: Uwertura fantastyczna na wielką Orkiestrę, utworu P. *Józefa Brzowskiego*; Koncert *Webera*, na fortepjan, P. Artur *Napoleon*; *Warjacje Bedarda* na dwie harfy, P. *Pistor* i córka jego *Julja*; Duet z Opery *Don Juan*, na fortepjan i skrzypce, układu PP. *Viewtemps* i *Wolff*, PP. Artur *Napoleon* i *Lotto*. Część 2ga: Wielki Duet na dwa fortepiany, z tematów *Pręczyży*, układu *Mendelssohna* i *Moszelessa*, PP. Artur *Napoleon* i *Peschke*; a) *Prośba Elaizy* z Opery *Mercantalego*, *Przysięga*; b) *Murzynka*, romans *Donizettego*, odśpiewane przez Pannę *Berini*; *Warjacje* na skrzypce, z tematów *Otella*, P. *Lotto*; Romans *Donizettego* z Opery *Don Sebastiano*, P. *Butti*; Wielka Fantazja na fortepjan, z tematów Opery *Mojżesz*, Pan Artur *Napoleon*. Wszystkie występujące w dniu wczorajszym talenta, znane już są dobrze miłośnikom muzyki; nie będziemy więc szczegółowo rozbiierać ich gry, tylko powiemy, że od Orkiestry aż do Koncertanta, każdy z przyjmujących współudział w koncercie, wywiązał się jak najwyborniej, a Publiczność w hucznych oklaskach objawiła najzupełniejsze zadowolenie swoje.

Wczoraj od rana, wróble na dachu tak mocno zaświegotały, żeśmy z ciekawością wyjrżeli na ten BOŻY dziónek, który się zwie *Niedziela*. Lecz jakież to widok odślonił się naszym oczom? Wiosennie ptastwo zaczęło się pakować w podróż do odwrotu, *wrony* wracać do miasta; *bocianom* telegrafowano, ażeby się z przybyciem wstrzymały, a *jaskółkom* kazano odłożyć powrót do nas do przyszłego roku. Śliczne nowiny z napowietrznego świata, a wszystkiemu winna wczorajsza *Niedziela*, która chciawszy zakasować wszystkie poprzedniczki *śnieżności* swoją, wystąpiła cała w bieli, z akompanjamentem jednego stopnia mrozu! I otoż w chwili, kiedy *Maj* w najlepsze zawitał na niebie, na ziemię spadła zima jak bomba, przerażając całą naturę. I wnet ogrody nasze, a raczej drzewa z pączkami i listkiem, pookrywały się w śmiertelne koszule, zielone trawniki pokryły się białym kożuchem, a na to wszystko spoglądające z góry dachy, rozpląkały się topniejącym *śniegiem*, gdyż nie długo na szczęście nasze trwała owa białość improwizowana, bo *Słoneczko* wyjrzało i ukarało wybryk *Niedzieli*, zamieniwszy fałszywą jej *śnieżność* w błotniste potoki. Ale żarty na bok, idzie nam tu o coś ważniejszego, jak o ten śnieg niespodziany, to jest o panujące przedtem w ostatnich dniach zimno. Onegdajszy bowiem mroz z wiatrem, przypadły na samym *nowiu*, każe nam wróżyć trwanie swoje przez całą kwadrę, a w takim razie w cóż się obróćą *kwiaty* i *brzoskwinie*, na które, jeżeli już wystawione zostały na wolne powietrze, PP. Ogrodnicy winni zwrócić bacność. W co, mówimy, obróćą się *czereśnie* i *gruszki*, na owych schorzałych od roku zeszłego drzewach, których zdrowie, rozumie się przy takiej dziwacznej *majowej* aurze, nie polepszy się wcale. A co będzie z owem królestwem *czereśni* u *Babickiego*. Wspominamy o tem jako o rzeczy godnej ze wszech miar wzmianki, gdzie kilka morgów ziemi, kilka-letniemi dopiero, a już dorosłemi drze-

wami, jest zasadzone. Spojrzawszy na ten las *czereśniowy* i na te pączki, jakimi drzewa wspomniane obysypały się, to aż strach pomyśleć, aby to wszystko zmarniało. Nie wątpimy, że Czytelnicy nasi wiedzą dobrze, kto to jest ów Pan *Babicki*. Zawsze jednak przypomnimy, iż to jest właściciel pięknego ogrodu, położonego za folwarkiem *Sto-Krzyżkim*, blisko smetaraż *Ujazdowskiego*. Na tym kończymy obrazek wczorajszej *zimowej* *Niedzieli*, od której podobnej, zachowaj nas PANIE!

W tych dniach mieliśmy sposobność zwiedzić pracownię młodego Artysty Malarza, P. Stanisława *Hampel*, i z prawdziwą przyjemnością oglądaliśmy rozliczne jego prace, noszące na sobie piętno niezaprzeczonego talentu i gorliwej pracy. Szczególniej uderzył nas swoją oryginalnością i estetycznym wdziękiem obraz, przedstawiający grupę koczujących *Cyganów*, zdążających ku wsi, złożoną z 5ciu osób i 3ga dzieci, w całej ich nagości i niedzy. Przodkuje tej grupie charakterystyczny *Cygan*, z kijem w rękę, niosąc na barkach swoich zwyczajem *cygańskim*, ciężar rodzicielski; przy nim tuż postępuje matka, włokąca przy sobie chłopaka, w którego rysach przebija się widoczna radość, wywołana nadzieją rychłego zaspokojenia głodu. Ubiori i całe udrapowanie tych osób nader trafne i malownicze. Dla tego też radzilibyśmy szczerze, a nawet spodziewamy się tego po Panu *Hampel*, iż porzuciwszy zbyteczną skromność, zechce pomienione obrazy oddać na wystawę u *Hirszla*, lub też przygotować rozpoczęty już a jedyny w swoim rodzaju obraz, osnowany na le rodzimem, a tym jest: kompanja pobożnych *Pielgrzymów* udających się do *Czestochowy*. Tym sposobem światła Publiczność nasza będzie w możności należycie ocenić owoce jego pracy.

Pszczola Pólnoena w Nrze 59m z r. b., zawiera pochlebnią wzmiankę o teatrze w *Zyтомierzu*; chwaloną jest, mianowicie Pani *Mitaszevska*, która jako *Panna Kotowska*, występowała czas jakiś w teatrze *Warszawskim*.

W upłyłym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spięrzach znajduje się), żyta czetw: 1,889, pszenicy czet: 1,594, jęczmienia czetw: 120, owsa czet: 1,949, grochu czet: 425, gryki czetw: 132, kaszy jęczmiennej czet: 307, kartofli czet: 1,300, siana pudów 15,100, słomy pudów 6,045.

W zeszły Piątek na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: żyta czetw: rs. 4 kop: 92, pszenicy rs. 9 kop: 22 $\frac{1}{2}$, gryki rs. 5 k. 1, owsa rs. 4 k. 17 $\frac{1}{2}$, masła pud rubli sr. 7, słoniny pud rs. 5 k. 80, kartofli czetw rs. 1 kop: 84, okowity wiadro rs. 2 k. 51, szumówki wiadro rs. 1 k. 50.— Sprowadzono w dniu 24tym b. m. na targ *Pragski* z Cesarstwa przez tutejszych i zagranicznych Kupców: wołów sztuk 832, z różnych miejsc Królestwa 83, ogółem wołów sztuk 915, wieprzy 381, cieląt 1,320, z tych zakupili: rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 551, na prowincję 273, na liwerunek 55, pozostało 35; zaś wieprzy zakupili rzeźnicy tutejsi 300.

Marya Malczewskiego w nowej edycji, na pięknym papierze, wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po cenie kop: 7 $\frac{1}{2}$. Skład główny w księgarni *A. Nowoleckiego*, przy rogu ulic *Krak-*-*Przedmieście* i *Senatorskiej*, wprost kolumny *Zygmunta* N° 457,

gdzie egzemplarze te sprzedają się w pewnej części odstąpionego procentu na korzyść Zakładów Dobroczyńnych: Domu Schronienia Opieki N. MARYI P., i Sgo WINCENTEGO à Paulo, zostających pod główną opieką JW. Hr: A. Potockiej i Alexandry Petrow, Założycielek obu tych Instytucji. Za zezwoleniem szanownych Opiekunek, urządzoną została lista, w którą Osoby dobroczynne zakupując powyższe dziełko, bodaj nawet w jednym egzemplarzu, raczą się wpisywać, wyłącznie w xiegarni A. Nowoleckiego, upoważnionej i przyjmującej wszelkie naddatki, choćby w najmniejszej kwocie.

Już zaczęto obnosić po ulicach *lody*, ów przysmak na upały i gorąca.

W odcinku gazety *Ruski Inwalid* N° 61, z r. b., czytamy kilka szczegółów bliżej nas obchodzących, to jest o znanym w *Warszawie* improwizatorze na fortepianie, Panu Sejmurze Szif, dalej koncercie P. Antoniego Kątskiego, następnie o nowem obrazkowanem dziele wydanem przez Xiegarza Wolfa p. n. *Plejada Polska*, w którym zebrane zostały utwory: *Brodzińskiego*, *Słowackiego*, *Bogdana Zaleskiego*, *Wasilewskiego*, *Syrokomli*, *Odyńca*, *Hołowińskiego* i *Goszczyńskiego*, a do których piękne rysunki nakreśliłi: *Fredro*, *Kossak*, *Straszyński* i *Kostrzewski*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, wesoło się bawiła Publiczność na pierwszym przedstawieniu oryginalnie napisanej Komedji przez Pana Antoniego Wieniarzkiego, p. n. *Warszawiacy i Hreczkosieje*. Gra naszych Artystów w ogólności była doskonała, to też ciągłemi okrywano ich oklaskami. Po ukończeniu przywołani zostali Wszyscy, i oddzielnie Pani *Kurcusz*, Panna *Pałińska*, PP. *Żółkowski*, *Panczykowski* 3-kroć, *Chomiński* 2-kroć, *Chomanowski* i *Checiński*. W Teatrze Wielkim, po Balcie *Dwajzłodzieje*, Panna *Kozłowska*, PP. *Meunier* i *Popiel* po 2-kroć.

ANGLJA. *London*, 22go Kwietnia. — Do wczorajszego wieczoru nie zaszło żadne polepszenie w stanie zdrowia Xiężny *Gloucester*. Ciotki Królewskiej. — W. Xiężna Następczyni *Meklemburg-Strelitzka*, przybyła tu wczoraj w towarzystwie swego Syna Xięcia *Frydryka*, i zaraz wieczór udała się do swej Matki, Xiężny *Cambridge*, do *Kew*. — Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, spodziewany jest w *Anglii* w końcu przyszłego miesiąca. — Słychać, iż najmłodsze dziecko tutejszego Pośła *Pruskiego*, Hr: *Bernstorff*, ma podawać do Chrztu Sgo najstarsza Córka Królowej *Wiktoryi*. (N. Pr: Ztg.)

FRANCJA. *Paryż*, 22 Kwietnia. — Rząd rozesał do Izb handlowych okólnik zawiadamiający, że traktat otwierający swobodne przejście przez ciążinę *Sundzką*, wszedł już w wykonanie. — Cesarz zajmuje się w tej chwili gorliwie machiną elektryczną, której celem jest podstawić wszędzie za działacza elektryczność, gdziekolwiek dotychczas używano pary. Cesarz przywiązuje wielką wagę do powodzenia tych doświadczeń, i kilkakrotnie już w obec siebie kazał wprawiać w ruch machinę pomienioną. — Brat Marszałka *Pelissier* udaje się podobno do *Konstantynopola*, w szczególności zleceniu. — Telegraf mylnie wczoraj doniósł, iż konferencje *Newszatelskie* nie otworzą się wcześniej jak przed 8m Czerwca. Powinno być przed 8miu dniami. Telegrafowano *juin* zamiast *jours*. — P. *Kern*, Pełnomocnik *Szwajcar-*

ski, rzeczywiście wczoraj wieczorem opuścił *Paryż*. Zda je się, że sprawa *Newszatelu* roztrzygnięta będzie za dni 8 do 10ciu, jeśli jaka nieprzewidziana trudność niestanie na przechodzie. — Xiążę *Daniło* opuszcza wkrótce *Paryż*, ale wraca on przez *Wiedeń* do *Cetinji*, stolicy swego kraju. (In: Bel.)

Listy z *Marsylji* donoszą, że J. C. W. W. XIĄŻĘ KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, spodziewany jest w tem mieście 24 lub 25 b. m. Przygotowywano tam świetne uroczystości, ale program jeszcze nie był znany. Pułk ułanów ścignięto z *Tarascon*. Podobno podczas obecności W. XIĘCIA, dokonana zostanie olbrzymia eksplozja miny *Friaul*, złożonej z 4cb galerji i napełnionej 30,000 kil: prochu. *Friaul* jest to część portu *Marsylskiego*, który przez wysadzenie miny ma być rozszerzony. — Rząd zakupił pomiędzy *Chalons* i *Rheims*, za 2 miliony fran: gruntu nieużytecznego i nieuprawnego, licząc po 2 $\frac{1}{2}$ cent., za metr kwadratowy. Grunt ten użyty będzie na założenie olbrzymiego obozu i pola manewrów dla 80,000 wojska. Pułki ciągle tam stać będą nawet podczas zimy w barakach. (N. P. Z.)

Paryż, 23go Kwiet., (wia: tele): — P. *Cesena* wystąpił z redakcji *Constitutionela*, dla tego, iż nie chciał porzucić spółwydawnictwa dziennika przemysłowego, któremu się jednocześnie poświęcał. (St: An:)

Głoszą tu za pewne, że rząd *Hiszpański* posłał rozkaz do *Kadyxu* wstrzymania przedsiębranych tam uzbrojeń przeciw *Mexykowi*. — Lord *Elgin*, przed wyjazdem z *Paryża*, miał długie posłuchanie u Cesarza w kwestji *Chińskiej*. — Dziś, na licytacji galerji Pana *Patureau*, piękny pejzaż *Hobbema*, kupiony został za 96,500 fr. przez jakiegoś *Berlińczyka*, który zataił swe nazwisko. Cesarz kupił dwa obrazy *Wouwermansa*: *Od-poczynek jeźdźców* za 50,000 fr. i *Armja w pochodzie*, za 12,600 fr. — *Dżemil Bej*. Poseł *Turecki*, odwiedził wczoraj Xięcia *Daniło*. — Jenerał *Todtleben* zwiedzał 18go, fortyfikacje *Tulun* i obiadował u Marszałka *Castellane*. — Dziś, o 9ej rano, W. XIĄŻĘ KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, zwiedzał arsenał w *Tulonie*. (In: Bel.)

HISZPANJA. *Madryt*, 18go Kwietnia. — Za trzy dni spodziewany tu jest Poseł CESARSKO-ROSSYJSKI, Xiążę *Golicyn*. Przygotowują tu dlań pyszny pałac, zbudowany przez Hr: *Vista-Hermosa*. Rząd CESARSKO-ROSSYJSKI zamierza podobno ten pałac kupić i obrócić go na rezydencję swych Pośłów w *Madrycie*. — Liczba mieszkańców *Madrytu* wynosi obecnie około 300,000. — Nabywcy dóbr narodowych, według ścisłych obliczeń, winni są jeszcze zapłacić Rządowi blisko 160 milionów franków. Wypłaty te uskutecznione być mają w terminie od 1851 do 1870 r. (Neue Pr: Ztg.)

Potwierdza się pogłoska, iż Królowa *Hiszpańska* jest w stanie interesującym. — *Portugalja* nie myśli podobno wcale o wyprawie do *Chin*, jak mylnie donoszono. (Ind: Bel:)

SZWAJCARJA. — Xiążę *Alfred* Angielski, drugi Syn Królowej *Wiktoryi*, który przepędził zimę w *Genewie*, przybył 19go b. m. do *Bern*, wraz z orszakiem; dnia następnego udał się do *Lucerny*, zkąd przez *Zürich*, *Romanshorn* i *Stuttgard*, pojedzie do *Koburga*. (Neue Pr: Ztg.)

WŁOCHY. *Rzym*, 19go Kwietnia. — Król *Max* *Bawarski* wyjechał do *Neapolu*. (St: An:)

Genua, 18go Kwietnia. — Oddawna nie pamiętają tu tak gwałtownej burzy jak ta, która panowała przez dwa dni Wielkiej-Nocy. Na szczęście N. CESARZOWA *Rossyjska* nie wyjechała w Niedzielę, jak to zamierzała początkowo i odroczyła swą podróż do *Rzymu*. — Król *Sardyński*, jak donosi jeden z tutejszych dzienników, kazał umebłować willę, którą posiada w okolicach *Rzymu*, i oddał ją do rozporządzenia N. CESARZOWEJ na czas Jej pobytu w pomienionem mieście. — Przed Świętami, N. PANI rozdała hojnie jałmużny ubogim z *Nizy*, oraz udzieliła dary wielu osobom. (Ind: Bel:).

ROZMAITOŚCI. — Do jakiego stopnia czytanie jest ogólnie rozpowszechnionem w Niemczech, najlepiej może pokazać wykaz perjodycznego piśmiennictwa *niemieckiego*. W upłynionym 1856 r. oprócz licznych codziennych gazet traktujących wypadki i zdarzenia polityczne, które także bardzo wiele czytelników mają, samych perjodycznych pism tak zwanych fachowych, wychodziło w różnych stronach Niemiec 603, które różnym przedmiotom były poświęcone. I tak: pism poświęconych emigracji i kolonizacji było 4; budownictwu 4; górnictwu 7; *chemji, fizyce i farmacji*, 17; jeografji i opisiowi ziemi i ludów, 9; wychowaniu i kształceniu młodych ludzi 49; myślistwu i leśnictwu 7; ogrodnictwu i pielęgnowaniu kwiatów, 9; historii, 19; handlowi, statystyce i ekonomji politycznej, 19; dla dzieci, 12; sztuce wojennej, 9; wiejskiemu i domowemu gospodarstwu, 57; literaturze i krytyce, 32; matematyce i astronomji, 9; medycynie, chirurgji i akuszerji, 41; pracom misjonarskim, 25; modzie, 19; naukom przyrodzonym, 22; filozofji, 14; filozofji, 1; polityce i współczesnej historii, 7; nauce prawa, 53; sztukom pięknym i teatrowi, 24; technologi i przemysłowi, 25; Teologii Katolickiej, protestanckiej i tak zwanej niemiecko-katolickiej, 76; oświeceniu żydów, 8; weterynarji, 4; rozrywce i czytaniu dla familji, 46; gazet obrazowych (illustracji), 11; pism dla ludu, 8; nadto, oprócz tych tu wyszczególnionych, wychodzi jeszcze w Niemczech pism dwa, które się nie dadzą pod żadną z tych powyższych kategorii podciągnąć, temi są: gazeta Towarzystwa *Szachowego Berlińskiego*, wychodząca raz na miesiąc w *Berlinie*. — Na targu za *Żelazną Bramą*, jedna z Gospodyń utrzymywała, że szynki tegoroczne nie były *stone*; rzeczywiście staniały nieco.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bubnow Pułko: z Plocka nr 625; Bohdanowicz Grzeg: Ob: z Makowisk nr 625; Czyżewski Józ: Ob: z Łyszkowic nr 634; Domaradzki Aug: Oby: z Łatczewa nr 584; Karski Aug: Ob: z Słężan nr 414; Krosnowski Ant: Ob: z Gór nr 625; Lipski Alfred Oby: z Kłikawy nr 414; Węgliński Wojc: Ob: z Siedliszcza nr 414.

Wyjechali: Bieliński Jul: Ob: do Ralenia; Droszewski Boles: Ob: do Gospodarza; Lubomirski Razi: Xżę do Rowna; Muszyński Alojzy Ob: do Konina; Sołtyk Fran: Ob: do Piastowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bogucki Wale: Art: Muz: z Lwowa nr 625; Hoffmann Adela Kup: z Paryża nr 413; Józefowicz Marja Kupowa z Paryża nr 473; Jędrzejowicz Marja Ob: z Lwowa nr 626; Kowalewski Alex: Kup: z Lipska nr 2675; Kreutzer Józ: Złotnik z Lipska nr 486; Krasiński Lud: Ob: z Sztutgardu nr 467; Rzewuska Taida Ob: i Tarnowska Anna Hr: z Krakowa nr 1254; Wolfarth Kar: Rancelerz Konsul: Austr: w Warszawie, z Wiednia.

Wyjechali koleją żelazną: Bienkowski Adolf Ob: do Krakowa; Beja Jak: Kup: do Berlina; Meszczerski Arseni Student Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych do Rzymu.

DONIESIENIA.

Do Zakładu Fryzjerskiego R. Pohoreckiego, przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej pod Nr 614 c, nadszedł świeży transport **Nowości Paryżkich**, jako to: Mydło ryżowe patentowane, upiękniające skórę i niszczące wszelkie wyrzuty i spęczające opalenie; Mydło de Laitue; Mydło Lubina, w różnych zapachach; Mydło Société Hygiène, do mycia i do golenia; Woda de beauté do upięknienia twarzy; Puder ryżowy Lubina; Blanche paryżki i angielski; Ruż w płynie i suchy w najlepszym gatunku. **Wody Berzego** do farbowania włosów na kolory: blond, szatyn, brun i noir. **Perfumy** zupełnie świeżej kompozycji, jako to: B. Napoleon III, B. Impérial, B. Impératrice, B. des Tuileries i t. p. — Sprowadziłem także znaczną ilość **Pomady Niedźwiedziej**, znanej powszechnie ze swej dobroci na porost włosów. Tej Pomady jako i Perfum, dostać można także i na tutej; tym sposobem awantaż dla kupujących, bo mogą być przekonani o gatunku i dobroci. Otrzymałem jednocześnie i GRZEBIENIE damskie w najświeższym guście, do zapinania warkoczy, Szyldkretowe imitacje Szyldkretu; GRZEBYKI kieszonkowe damskie i mezzkie; GRZEBYKI dla dzieci, do zapinania włosów w górę, i tym podobne rzeczy, z którymi polecam się szanownej Publiczności, **K. Pohorecki**.

Dobra Ziemia w Powiecie Lubelskim, o wiorst 18 od m. Lublina, o wiorst 21 od r. Wisły t. j. Opola, Kazimierza etc., przy dwóch traktach położone, mające rozległości morgów 300-prętowych 1,200, w tem lasu m. 300, gruntu ornego dworskiego m. 600, łąk m. 50 i t. p., budowlę w dobrym stanie z inwentarzami żywymi i martwymi, są z wolnej ręki pod dogodnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1337, u Rządcy domu, a w Lublinie w Rancellarji Rejenta Wasutyńskiego.

Przy ulicy Chłodnej pod Nr 901 na sztem piętrze od frontu, trzy **POKOJE** z balkonem, Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, do najęcia od 1go Maja do końca kwartału; na dalszy czas z gospodarzem domu umówić się można. — Tamże jest do sprzedania rzadkiej piękności rozkrzewiony **Ficus**, za rs. 30.



Para siwych **Koni**, rasowych; wraz z **Faetonem** Wiedeńskim i Zaprzęgiem lub bez, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1294, u Stróża.

KASZY perłowej Erfurdzkiej, w kilku najprzedniejszych gatunkach; **MAKARONOW** prawdziwych Neapolitańskich; oraz **SERA** świeżego Parmezan, nadszedł transport do Handlu Win i Korzeni Piotra *Kędzierzawskiego*, przy ulicy Długiej Nro 587, wprost domu zwanego *Lasockie*.

Wczoraj, przechodząc od Kościoła XX. Franciszkań, przez Nowe-Miasto, zgubiony został **Zegarek** srebrny, cylindrowy, średniej wielkości, o 4ch kamieniach, kapsel mosiężny, cyfrytęblat, emaljowany popękany; przy nim był Łańcuszek srebrny z kluczykiem tombakowym. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 185 przy ulicy Krzywe-Rafo, w oficynie na 2gim piętrze, za przyzwolitą nagrodą.



Dnia 23 b. m. między godz: 5 a 6 po południu, zginał **Piesek** młody, 5 miesięcy mający, mieszaniec, **Wyżeł** polowy, z taką białą, łebek czarny, przedział biały, uszy białe centkowane długie, pod uszami podpalany, ogon w połowie złamany lecz zrosnięty, gładki, łapy krótkie, cały centkowany. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o odprowadzenie pod Nr 12 na ulicę Sto-Jańska, do Właściciela domu, za nagrodą rs. 3.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stop 4 cali 1.

TEATR WIELKI. Jutro, *Żydówka*. — **Fabryka perfum i mydeł toaletowych**, Fryderyka *Puls*, przeniesioną została z ulicy *Mazowieckiej* N° 1348, do domu *Wgo Skwarzowa*, przy *Saskim* placu, w prawnym pawilonie idąc do ogrodu *Saskiego*.